

DOI: 10.31648/pw.9027

GRZEGORZ JASIŃSKI

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-9006-781X>

Military University of Technology

SOWIECI WOBEC ZWIĄZKU WALKI ZBROJNEJ I ARMII KRAJOWEJ W LATACH 1939-1945

Soviets against the Union of Armed Struggle and the Home Army 1939-1945

ABSTRACT: On the basis of the analysis of the subject literature supplemented with archival materials, the author proves that during World War II, including the period between June 22, 1941 and April 25, 1943, the Soviet Union consistently pursued a policy one of whose main goals was to keep Poland in its sphere of influence. For this reason, it fought by various means against the Union for Armed Struggle and the Home Army, which were the armed forces of the Polish authorities. The existence of the Polish armed underground connected with the legal authorities in exile threatened the Soviet plans for a quick and complete subjugation of the territories along the Vistula River and the establishment of communist rule there after the war.

KEYWORDS: Home Army, Union of Armed Struggle, Soviet Union, Eastern Borderlands, World War II

Wstęp

Relacje polityczne łączące Rzeczpospolitą Polską ze Związkiem Sowieckim doczekały się zarówno wielu badań podstawowych, jak i obszernej literatury przedmiotu. Co więcej, nadal stanowią ważny element dysputy naukowej w Polsce. W toczonym dyskursie ginie jednak niezmiernie ważna kwestia związana z bezpośrednią konfrontacją oraz – szerzej – z polityką sowiecką wobec polskiego podziemia w latach II wojny światowej. To, z czym przyszło się zmierzyć Służbie Zwycięstwu Polski (SZP), a następnie Związkowi Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej (AK), jest tematem relatywnie niewielu opracowań naukowych i wciąż brakuje pogłębionych badań, które umożliwiłyby wypełnienie istniejących luk w naszej wiedzy o tym zagadnieniu. W dużej mierze za taki stan rzeczy odpowiada zarówno niezbyt obszerna baza zachowanych źródeł, jak i ich ograniczona dostępność, zwłaszcza tych proveniencji rosyjskiej. W ostatnich latach nadzieję na zmianę tego stanu rzeczy dała zapowiedź podjęcia badań nad kwestiami zwalczania polskiego podziemia w latach 1943-1945 przez Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia.

Efektom badań toczonych pod egidą Polsko-Rosyjskiej Grupy ds. Trudnych miały być publikacje źródłowe oraz tom studiów (Rotweld 2010, 13-27; Adamski | Hryciuk | Motyka 2017, 7-14). Agresywna polityka Federacji Rosyjskiej w kolejnych latach w stosunku do Ukrainy położyła się cieniem na realizacji tego projektu i tylko niewielka część dokumentacji, na której upublicznienie liczyła strona polska, ujrzała światło dzienne. Rosjanie bardzo szybko zrezygnowali z „opcji zerowej” zapowiadanej w badaniach nad tą problematyką i wykazując dużą aktywność zarówno w prowadzeniu badań podstawowych, jak i ich upowszechnianiu, kontynuowali narrację rażąco sprzeczną ze stanem faktycznym, a zarazem dobrze znaną z wcześniejszych lat. Polska jawi się w niej jako kraj obsesyjnie antyrosyjski, który w pierwszej połowie XX w. dążył do hegemonii w Europie Wschodniej kosztem Związku Sowieckiego, co z kolei spowodowało, że przez całą II wojnę światową ZWZ i AK nie były zdolne do nawiązania efektywnej współpracy z Robotniczo-Chłopską Armią Czerwoną (RKKA). Po 1944 r., czyli wkroczeniu wojsk sowieckich na przedwojenne terytorium Rzeczypospolitej, ich działalność na ziemiach polskich miała zaś stwarzać zagrożenie dla stabilności tyłów RKKA, na co nie mogło sobie pozwolić sowieckie dowództwo realizujące nadrzędne zadanie strategiczne, czyli pokonanie Rzeszy Niemieckiej (Noskova 2005, 29-47; Stryjek 2017, 449-487). Instrumentalne wykorzystywanie wycinkowo i pod przyjętą tezę przedstawianych zagadnień z relacji polsko-sowieckich w latach II wojny światowej kreuje mylne wyobrażenia o przeszłości w Federacji Rosyjskiej i poza nią, co z kolei wspiera realizację jej celów politycznych zarówno tych doraźnych, jak i długofalowych.

Efektom działalności w ostatniej dekadzie historyków związanych z Rosyjską Akademią Nauk i archiwami państwowymi są obszerne publikacje odpowiednio wyselekcjonowanych i nierzetelnie opracowanych materiałów źródłowych ukazujących w fałszywym świetle działania Armii Krajowej w latach 1943-1945 (Artizov 2016; 2018; 2019). W Polsce pozostały jednak niemal niezauważone. W związku z powyższym stanem rzeczy istnieje potrzeba pogłębionych badań i popularyzacji tej tematyki w celu zgłębienia naszej wiedzy, ale także ukazywania prawdziwych intencji i poczynań Sowietów w latach 1939-1945.

1. Agresja sowiecka i początki polskiego oporu

17 września 1939 r. wojska RKKA wtargnęły na terytorium Rzeczypospolitej, tłumacząc swoje działania koniecznością wzięcia pod opiekę mienia ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi (Grzelak | Jaczyński | Kozłowski 1994, 156). Cele te, stanowiące tylko formalną, ale i całkowicie nieprawdziwą podstawę agresji, realizowano zdecydowanie i bardzo skrupulatnie przez całą wojnę. Korzystając z doświadczeń z lat 1919-1920, oprócz osiągnięcia celów *stricte* wojskowych, Sowietci przejmowali również całkowitą kontrolę nad administracją,

a następnie realizowali systematyczną depolonizację zajętego terytorium (Głowacki 1997, 39-48; Jasiewicz 1997, 211-213). Jednocześnie aparat bezpieczeństwa prowadził masowe aresztowania, inwigilację oraz eksterminację osób związanych z przedwojennymi strukturami państwa polskiego.

Mimo wytworzenia się bardzo trudnej sytuacji, jeszcze w trakcie prowadzonych działań zbrojnych z inicjatywy różnych środowisk, zaczęły tworzyć się konspiracyjne organizacje zbrojne (Wnuk 2007). Szacuje się, że w latach 1939-1941 polskie podziemie na Kresach Wschodnich tworzyło 25-30 tys. konspiratorów, z których aż 80% współtworzyło struktury SZP-ZWZ (Wnuk 2007, 358). Na podstawie szczątkowo zachowanej dokumentacji można zauważyć, że początkowe duże przyrosty stanów ilościowych na przełomie 1939 i 1940 r. w kolejnych miesiącach zostały jednak zahamowane. Z jednej strony wiązało się to z olbrzymim rozczarowaniem w kraju po klęsce Francji, z drugiej jednak z nasileniem inwigilacji, ale przede wszystkim terroru (Kołakowski 2002, 90-126). Według sprawozdania sporządzonego w kwietniu 1941 r. przez Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB) o rezultatach działań podjętych przeciwko polskiemu podziemiu, do końca pierwszego kwartału 1941 za udział w organizacjach konspiracyjnych lub współpracę z nimi aresztowano blisko 17 tys. osób (Gajowniczek 2001, 647). Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że do czasu wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej polska konspiracja na Kresach Wschodnich została całkowicie sparaliżowana, tracąc około trzy czwarte swoich stanów osobowych (Wnuk 2007; Gajowniczek 1998).

2. Pozorna zmiana stanowiska Kremla

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej tylko pozornie zmienił nastawienie władz Związku Sowieckiego wobec Polski. W trakcie „rozładowywania” aresztów i więzień tzw. Zachodniej Białorusi i Ukrainy, w których znajdowało się około 100 tys. osób, część rozstrzelano, pozostałych zaś ewakuowano w tzw. marszach śmierci. Łącznie zginęło ponad 20 tys. osób (Popiński | Kokurin | Gurjanow 1995, 31-32). Z kolei jeńców wojennych, w tym oficerów, którzy uniknęły śmierci wiosną 1940, agitowano do podjęcia współpracy, w większości w oddziałach dywersyjno-sabotażowych, które wbrew stanowisku władz polskich miały być zrzucone na tyłach wojsk niemieckich na terytorium II RP (Jaczyński 2015, 98-101).

Wtedy, gdy trwała krwawa tragedia na Kresach Wschodnich, zwana przez niektórych badaczy drugim Katyniem, premier rządu RP i Naczelnny Wódz gen. broni Władysław Sikorski wygłaszał przemówienie w BBC, w którym wyrażał nadzieję, że Związek Sowiecki uzna za niebyły pakt z Niemcami z 1939 r., a polscy jeńcy i więźniowie odzyskają wolność. Nie może zatem dziwić, że na tym tle doszło do rozłamu w polskim rządzie, w którego wyniku z gabinetu odszedł m.in. gen. broni

Kazimierz Sosnkowski, komendant główny ZWZ. Mimo to ostatecznie 30 lipca 1941 gen. broni Władysław Sikorski podpisał układ z ambasadorem Iwanem Majskim. Zgodnie z treścią rząd sowiecki uznawał, że traktaty z Niemcami z 1939 r. utraciły swą moc. Oba rządy zobowiązały się do udzielania sobie wzajemnego wsparcia w wojnie z Niemcami, czego przejawem m.in. miało być powstanie w Związku Sowieckim polskiej armii. Sowieci nie zobowiązali się jednak do oddania zagarniętych po 17 września 1939 terenów, jak również nie gwarantowali pełnej opieki nad obywatelami polskimi, którzy znaleźli się na ich terytorium.

6 sierpnia 1941 r. do Moskwy przybyła Polska Misja Wojskowa w celu określenia szczegółów dotyczących utworzenia polskiej armii oraz nawiązania współpracy wojskowej z ZWZ. 14 sierpnia podpisano umowę wojskową, w której strona polska zobowiązała się do utworzenia sieci wywiadowczej na tyłach wojsk niemieckich i bezpośredniego przekazywania zdobytych informacji. Przystąpiono również do prowadzenia ograniczonych działań dywersyjno-sabotażowych, w tym zorganizowania działającej na zapleczu frontu organizacji dywersyjno-bojowej „Wachlarz” (Chlebowski 1983, 11-72). W tym samym czasie Sowieci kontynuowali swoją politykę infiltrowania struktur rejonowych ZWZ, wysyłając na tereny zajęte przez Niemców emisariuszy z zadaniem nawiązania kontaktu z przedstawicielami ZWZ, oraz przerculali spadochroniarzy na przedwojenne tereny Rzeczypospolitej z zadaniem dezorganizacji zaplecza niemieckiego oraz tworzenia partyzantki. Obawy przed penetracją szeregów ZWZ sprawiły, że podstawą współpracy zarówno tej wywiadowczej, jak i sabotażowo-dywersyjnej miało być całkowite zachowanie suwerenności działań przez stronę polską, co ustalono jeszcze w październiku 1941 r. Mimo że Sowieci nie podporządkowali się temu rozpoczęto organizowanie bezpośredniej łączności. Począwszy od 28 kwietnia 1942 z okupowanej Polski do placówki łączności radiowej „Wisła” w Srebrnym Borze kierowano materiały wywiadowcze AK. W kwietniu przekazano 3 meldunki, w maju 21, w czerwcu 14, a w lipcu 10 (AIP NJ sygn. 64/3; CAW sygn. IX.3.21.38, 165-202). 29 lipca Sowieci zawiesili jednak współpracę i to mimo wciąż widocznego kryzysu na południowym odcinku frontu wschodniego. Jako oficjalną przyczynę podano ewakuację Armii Polskiej z ZSRS. Kierownictwo polityczne miało już wówczas świadomość rysującej się przewagi koalicji nad państwami Osi i wobec wrogich planów w stosunku do polskiego podziemia dalsza współpraca nie była konieczna.

Pierwsze nieduże grupy sowieckiej partyzantki na przedwojennych terenach Rzeczypospolitej zaczęły powstawać latem 1941, ale dopiero wiosną 1942 r. działania te zaczęły przybierać na sile, zwłaszcza w rejonie Nowogrodzyczyny i Wileńszczyzny, gdzie partyzantka sowiecka była najliczniejsza. Aktywność ta wymusiła konieczność koordynacji tworzącego się wówczas ruchu partyzanckiego i dlatego też w maju przy Najwyższym Naczelnym Dowództwie Armii Czerwonej powstał Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego (CSzRP). Jednocześnie powołano wówczas do życia Ukraiński Sztab Ruchu Partyzanckiego, a kilka miesięcy później, we wrześniu Białoruski

Sztab Ruchu Partyzanckiego. Wraz z organizacją struktur zwierzchnich na kresy zaczęto przetrzucać grupy organizacyjno-dywersyjne z zadaniem prowadzenia dywersji na kolei oraz organizacji podziemia partyjnego i kolejnych oddziałów partyzanckich. Tylko na teren obwodu baranowickiego od sierpnia do listopada przetrzucono dziesięć takich grup liczących łącznie około 150 osób (ANRB, sygn. 4/33a/230, 283).

Komenda Główna AK zdawała sobie sprawę z tego, do czego zmierzają Sowieci, toteż starała się unikać sytuacji konfliktowych, gdyż każdy, nawet najmniejszy incydent, był natychmiast podchwytywany przez propagandę i przedstawiany jako dowód współdziałania polskiego podziemia z Niemcami, co zwłaszcza przybrało na sile na przełomie 1942 i 1943 r. 18 lutego na tajnym posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej RP w Londynie Edward Raczyński, ówczesny kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych referował:

Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich czasach bez zewnętrznego powodu, rząd sowiecki dąży do zaostrzenia konfliktu. [...] Nie mogę też wykluczać przypuszczenia, że intencją rządu sowieckiego może być doprowadzenie nas do poczynienia kroków nieopatrznych, niedostatecznie przemyślanych, ażeby w pewnym momencie nastąpiło to, co się nazywa zerwaniem stosunków z Sowietami (AIP NJ, sygn. 9/5, 7).

Co prawda, Kreml był wtedy jeszcze skłonny uznać Polskie Państwo Podziemne i AK za sojusznika, ale raczej tylko jako narzędzie do walki z Niemcami i to tylko pod warunkiem zerwania wszelkich stosunków z Rządem RP na wychodźstwie. Z oczywistych względów było to oczekiwanie niemożliwe do spełnienia.

3. Sowiecka polityka siły i faktów dokonanych

25 kwietnia, na skutek działań rządu RP związanych z odkryciem masowych grobów oficerów polskich w Katyniu – zgodnie z przewidywaniami – Kreml zerwał stosunki dyplomatyczne z Rządem RP na wychodźstwie. Trzy dni później Delegat Rządu RP na Kraj w uzgodnieniu z Politycznym Komitetem Porozumiewawczym i KG AK odrzucił trudną do zaakceptowania propozycję współdziałania z komunistami, wysuniętą przez przedstawicieli Polskiej Partii Robotniczej podczas rozmów w lutym 1943 r. Od tego czasu Sowieci zaostrzyli swój stosunek do AK, rozpoczynając kurs mający na celu osłabienie i destabilizację polskiej bytności na Kresach Wschodnich. Działania te w zależności od regionu i lokalnych uwarunkowań były prowadzone z różną intensywnością i skutkiem.

Na kresach północno-wschodnich, tj. na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie, gdzie siatka konspiracyjna ZWZ/AK była bardzo rozbudowana, partyzantka sowiecka przystąpiła do dyskredytowania, a następnie zwalczania lokalnych

oddziałów AK. W połowie 1943 r. najbardziej znaną akcją była likwidacja oddziału ppor. Antoniego Burzyńskiego „Kmicica”. Dowódcę wraz z 80 jego podkomendnymi rozstrzelano, kilkudziesięciu żołnierzy wcielono do oddziałów sowieckich, a około 80 zwolniono do domu. Takie działanie wywołało dużą konsternację w rejonie i nie chodziło tu o bezprecedensowy i ostantacyjny sposób likwidacji polskiego oddziału partyzanckiego, a raczej o rozpuszczenie do domów części Polaków, którzy szczegółowo opowiadali o tym wydarzeniu (Chmielarz 1977, 81-86).

Na kresach południowo-wschodnich, gdzie partyzantka sowiecka była zwalczana przez oddziały nacjonalistycznego podziemia ukraińskiego, Związek Sowiecki prowadził politykę pozyskiwania przychylności i podporządkowywania sobie polskiego podziemia pod pretekstem walki ze wspólnym wrogiem, czyli Ukraińską Powstańczą Armią. W pewnym stopniu udało się to na Wołyniu, gdzie we współdziałaniu z partyzantką sowiecką działało najwięcej oddziałów polskich. Tam, gdzie nie udało się podporządkować oddziałów AK, dążono do konfrontacji, w tym porwań i likwidacji kadry dowódczej, jak to się wydarzyło m.in. w wypadku zabójstwa 6 listopada 1943 por. Jana Rerutki „Drzazgi”, dowódcy oddziału „Krwawa Łuna”, czy porwania w grudniu kpt. Władysława Kochońskiego „Bomby” (Tochman | Fijałka 2004, 86).

Mimo pogarszających się z każdym tygodniem relacji polsko-sowieckich 20 listopada 1943 r. dowódca AK gen. bryg. Tadeusz Komorowski „Bór” w rozkazie do rozpoczęcia operacji na tyłach armii niemieckiej o kryptonimie „Burza” nakazywał, by w dalszym ciągu sowieckim oddziałom partyzanckim nie utrudniać prowadzenia walki z Niemcami, a jedynie ograniczać się do samoobrony. Jednocześnie, przystępując do „Burzy”, oddziały AK oraz terenowe struktury Delegatury Rządu RP na Kraj miały wspierać działania Armii Czerwonej i podejmować próby przejmowania władzy na wyzwolanych terenach. Z tego względu stanowisko sowieckie wobec AK i polskich władz cywilnych było bezkompromisowe i całkowicie negatywne. W notatce z 22 listopada gen. lejtn. Pantelejmona Ponomarenki, stojącego na czele Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego, czytamy:

Niszczyć polskie oddziały i grupy działające na Zachodniej Białorusi, napadające na sowieckich partyzantów. Wszystkie inne grupy, zajmujące pozycję wyczekującą [należy] dyskredytować, rozbrajać i rozpraszać, a kadre dowódczą likwidować [...] (ANRB sygn. 3500/4/247, 31).

Do działań takich przystąpiono niemal od razu. 1 grudnia 1943 r. w Okręgu Nowogródek AK rozbrojono blisko 250-osobowy stołpecki batalion AK mjr. Antoniego Pełki „Wacława”. W trakcie walki w miejscowości Drewno zginęło 10 żołnierzy AK, a 8 zostało rannych. Część ujętych rozstrzelano, w tym 5 oficerów, których skazał na śmierć marionetkowy sąd, pozostałych zaś wcielono do sowieckiej partyzantki bądź wywieziono w głąb Związku Sowieckiego (Chmielarz 1977, 142-145; ANRB, sygn. 3601/1/1, 122).

W grudniu 1943 r. Komenda Okręgu Nowogródek AK jeszcze raz podjęła próbę rozmów i normalizacji stosunków z partyzantką sowiecką, postulując podział terytorium pod względem operacyjnym oraz domagając uznania polskości Nowogródzczyzny. Propozycja ta nie została przyjęta. Do lipca 1944 doszło do licznych starć, których liczbę szacuje się na blisko 350 (Krajewski 2004, 168). W dużej części z nich udział wzięło zgrupowanie stołpecko-nalibockie. W ten sposób doszło do prowadzonej aż do wyzwolenia tych terenów partyzanckiej wojny polsko-sowieckiej, w której toku zagrożone wybić przez Rosjan oddziały polskie przyjęły zaferowaną im przez Niemców pomoc.

W 1944 r. działalność partyzantki sowieckiej pod względem skali i skuteczności działań ustąpiła miejsca NKWD, której poczynaniami na terytorium Rzeczypospolitej kierował gen. Iwan Sierow. Wraz z postępami Armii Czerwonej zyskiwał on pełną i niczym nieskrępowaną możliwość werbowania agentury, rozpoznania podziemia, a tym samym rozprawiania się z AK i cywilnymi strukturami Polskiego Państwa Podziemnego. Do działań przeciwko polskiemu podziemiu skierowano wówczas grupy operacyjne NKWD, grupy operacyjne wywiadu wojskowego OKR „Smiersz” NKWD, Wojska Wewnętrzne NKWD oraz jednostki NKWD ochrony tyłów Armii Czerwonej (Chmielarz 2016, 83).

Pierwsze represje spadły na żołnierzy Okręgu Wołyń AK. 17 marca w Kołodeźnie mjr Jan Szatowski „Kowal” zgodnie ze styczniową deklaracją Rządu RP na wychodźstwie o chęci współpracy wojskowej poinformował Sowietów o gotowości liczącej ok. 7 tys. żołnierzy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty do współdziałania. W kolejnych spotkaniach 20 i 26 marca ustalono podporządkowanie pod względem operacyjnym dywizji i przystąpienie do walk, które toczyły się m.in. nad rzeką Turia. W tym samym czasie jednak dowództwo inspektoratu AK Łuck udające się pod koniec marca na punkt koncentracji dywizji zostało aresztowane przez NKWD i po wielu miesiącach brutalnych przesłuchań część oficerów w październiku postawiono przed trybunałem Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Ten skazał ich za wspólną walkę z Niemcami i oddziałami UPA na wieloletni pobyt w łagrach. Dowódcom wymierzono karę śmierci, którą ostatecznie zamieniono również na pobyt w łagrze (Filar 2004, 96-134). Wobec braku stosownej reakcji rządów zachodnich Sowieci kontynuowali wrogie działania wymierzone w AK.

W lipcu 1944 r. zostały rozbrojone oddziały AK biorące udział w walkach o Wilno. Po owocnie zakończonym współdziałaniu w walkach o miasto 17 lipca aresztowano płk. Aleksandra Krzyżanowskiego „Wilka” i jego szefa sztabu mjr. Teodora Cetysa „Sławy”, zaproszonych na rozmowy do dowództwa 3 Frontu Białoruskiego. Tego dnia jeszcze aresztowano większość dowódców brygad partyzanckich, a następnie przystąpiono do rozbrajania polskich oddziałów. Żołnierzy AK rozbrojono i uwięziono, mimo ujawnienia się wobec Armii Czerwonej i złożenia deklaracji woli walki u jej boku. Łącznie w lipcu i sierpniu 1944 r. siłami wojsk 3 Frontu Białoruskiego ujęto 7,8 tys. akowców, których w większości

wobec odmowy wstąpienia do tzw. armii Berlinga i Armii Czerwonej skierowano do obozów pracy (Niwiński 1997, 197).

Wydarzenia pod Wilnem, a następnie pod Lwowem wobec sił płk. Władysława Filipkowskiego „Janki” w pełni ukazały sowiecki scenariusz likwidacji Armii Krajowej, wyrażony m.in. w rozkazie Stalina do dowódców frontów sowieckich, by uzbrojone oddziały wchodzące w skład Armii Krajowej czy innych podobnych organizacji przy ujawnieniu natychmiast rozbrajać. Na Rzeszowszczyźnie, Lubelszczyźnie, Kielecczyźnie, w rejonie Warszawy powtarzał się ten sam schemat: najpierw dobre czy nawet bardzo dobre stosunki i współdziałanie bojowe z frontowymi oddziałami, później pertraktacje i rozmowy, odrzucenie propozycji gotowości formowania regularnych oddziałów AK, aresztowanie dowódców, a następnie rozbrojenie żołnierzy szeregowych. Likwidację polskich oddziałów prowadzono w sposób bezwzględny. Na porządku dziennym było stosowanie odpowiedzialności zbiorowej, mordowanie rannych i rozstrzeliwanie bardziej opornych jeńców. Tylko w okresie między 20 sierpnia a 8 września 1944 r. przeprowadzono 10 poważnych operacji wojskowych, podczas których zlikwidowano 10 polskich oddziałów. W toku dalszych operacji prowadzonych od 8 do 25 września zlikwidowano 17 oddziałów. Wobec odmowy wcielenia do armii Berlinga bądź Armii Czerwonej żołnierzy polskiego podziemia wywożono w głąb Związku Sowieckiego do obozów pracy (AIPiMS, sygn. A.45.847.2, 1-56).

Postanowienia konferencji teherańskiej oddającej Polskę w sowiecką strefę wpływów oraz szybkie postępy Armii Czerwonej umożliwiły Stalinowi zainstalowania nad Wisłą władzy całkowicie od niego zależnej. Utworzony 21 lipca 1944 r. w Moskwie Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), choć niemający legalnych podstaw, obejmował władzę nad kolejno zajmowanymi terenami Rzeczypospolitej i wobec słabości własnych, tworzących się struktur, ściśle współpracował z sowieckim aparatem bezpieczeństwa. Jednocześnie formalnie uprawomocniał jego działania wycelowane w pozostałości Polskiego Państwa Podziemnego, w tym AK, która zwłaszcza po klęsce powstania warszawskiego była pozbawiona jednolitego dowództwa, rozbita, a jej duch walki został poważnie osłabiony.

26 lipca 1944 r. Edward Osóbka-Morawski, przewodniczący PKWN wraz z Wacławem Mołotowem, ludowym komisarzem spraw zagranicznych ZSRS podpisali porozumienie, w którego myśl pełnię władzy na zajmowanych przez Armię Czerwoną terenach Rzeczypospolitej do czasu zakończenia działań wojennych otrzymywali Sowieci. Kilka dni później, w dniu wybuchu powstania warszawskiego, Kwatera Główna Naczelnego Dowództwa ZSRR wydała dyrektywę nr 2201693 nakazującą rozbrajanie wszystkich oddziałów AK. Oficerowie mieli być internowani, a podoficerowie i szeregowcy wcielani do tworzonych batalionów zapasowych 1 Armii Wojska Polskiego. Dyrektywa ta została w swoisty sposób wzmocniona dekretem PKWN z 24 sierpnia o rozwiązaniu „tajnych organizacji wojskowych na terenach wyzwolonych”. Z kolei 30 października został uchwalony,

a 3 listopada ogłoszony Dekret PKWN o ochronie państwa, który wszedł w życie z mocą wsteczną od 15 sierpnia i przewidywał karalność czynów wymierzonych przeciwko ustrojowi, a także nawoływanie do krytyki władz, w tym reformy rolnej. W praktyce oznaczało to, że każdy mógł zostać oskarżony i pozbawiony wolności (Żenczykowski 1987, 84-85).

Sytuacja polskiego podziemia drastycznie pogorszyła się na początku 1945 r. 12 stycznia na ziemiach polskich rozpoczęła się prowadzona na wielką skalę kolejna ofensywa sowiecka. Dzień wcześniej ukazało się zaś zarządzenie w sprawie oczyszczania tyłów Armii Czerwonej od wrogiego elementu, stanowiące *de facto* powtórzenie przywoływanych wytycznych w tej kwestii, ostatecznie sankcjonujące zwalczanie pozostałości AK (Kanecka 1998, 165-166).

W związku z tym, że polskie służby bezpieczeństwa w 1944 i pierwszych miesiącach 1945 r. były niezbyt liczne i słabo wyszkolone, ciężar walki z podziemiem niepodległościowym spadł na oddziały Wojsk Wewnętrznych NKWD. Oprócz jednostek przydzielonych do poszczególnych frontów jesienią 1944 r. w Polsce działał 198 Samodzielny Batalion Piechoty Zmotoryzowanej WW NKWD oraz sformowana w październiku 64 Zbiorcza Dywizja Piechoty WW NKWD. W ciągu pierwszego miesiąca działań operacyjnych powiatowe grupy operacyjne wraz z oddziałami i pododdziałami dywizji rozbiły kilkanaście grup AK i zatrzymały ponad 3 tys. żołnierzy AK. W tym samym czasie do powiatowych i wojewódzkich placówek Urzędu Bezpieczeństwa trafiło około 1,2 tys. akowców. W kolejnych miesiącach działania te się nasiliły. Według sprawozdania Iwana Sierowa od 15 października 1944 do 5 stycznia 1945 r. organy NKWD i resortu bezpieczeństwa PKWN zatrzymały 13 142 osoby, w tym 9101 żołnierzy AK (Golon 1996, 95).

Działania NKWD koncentrowały się nie tylko na oczyszczaniu zajętych terenów z elementów wrogich klasowo poprzez ich likwidację bądź zatrzymanie podejrzanych osób i wspieranie działań powstających polskojęzycznych służb bezpieczeństwa, lecz także organizowano miejsca odosobnienia, prowadzono śledztwa, zabezpieczano materiały organizacji konspiracyjnych, a także infiltrowano polskie środowiska niepodległościowych przez umieszczanie w nich swoich agentów. Poczynania te przynosiły bardzo szybko wymierne efekty. Walnie przyczyniła się do tego dekonspiracja Delegatury Rządu RP i AK podczas operacji „Burza”. W wielu wypadkach pozwoliło to sowieckim służbom bezpieczeństwa na znalezienie punktu zaczepienia do prowadzenia dalszej działalności operacyjnej, w której wyniku były możliwe nie tylko zatrzymania, lecz także umieszczanie agentów w strukturach regionalnych AK albo też pozyskiwanie nowych współpracowników powiązanych z podziemiem. Niezbędne informacje uzyskiwano też w wyniku prowadzonych różnymi metodami śledztw wobec osób podejrzewanych o działalność antysowiecką oraz poprzez przejmowanie dokumentów organizacyjnych, w tym także sprzętu radiotelegraficznego. Jesienią 1944 r. przejęto m.in. radiostację AK w powiecie rzeszowskim, zlikwidowano radiostację Okręgu Białystok AK, a także ujawniono

i zlikwidowano aparaturę radiotelegraficzną w powiecie białkopodlaskim, co z kolei pozwoliło Sowietaom na przejście albo rozpracowanie stosowanych szyfrów, a tym samym odczytywanie korespondencji płynącej z kraju do Londynu i na odwrót (Chmielarz 2016, 110-111). Z kolei jednym z najbardziej spektakularnych przykładów wykorzystania agentury było odnalezienie przez szefa radomskiej grupy operacyjnej NKWD płk. Konstantina T. Pimienowa głęboko zakonspirowanego ostatniego dowódcy AK gen. bryg. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”. W konsekwencji doprowadziło to do ujęcia przywódców Polskiego Państwa Podziemnego podczas spotkania w willi w podwarszawskim Pruszkowie.

W obliczu rozkładu struktur Polskiego Państwa Podziemnego, zamierania działań partyzanckich, nasilonej akcji zwalczania polskiego podziemia przez Sowieców i postępów wojsk Armii Czerwonej 19 stycznia 1945 r. gen. bryg. Leopold Okulicki „Niedźwiadek”, ostatni dowódca AK wydał rozkaz rozwiązujący organizację. Nie zwolnił jednak żołnierzy z dalszej służby dla ojczyzny, a ta, jak określił, znalazła się pod sowiecką okupacją (Chmielarz | Jasiński | Kunert 2013, 194). Co prawda, w kolejnych miesiącach środowisko wywodzące się ze struktur akowskich starało się kontynuować działalność, najpierw pod auspicjami zakonspirowanej organizacji „Nie”, a następnie po aresztowaniu gen. Okulickiego i przywódców Polskiego Państwa Podziemnego Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj. Jej możliwości oddziaływania na sytuację w terenie były jednak ograniczone i 6 sierpnia 1945 r. została rozwiązana. Mimo że w lasach przebywało jeszcze kilkanaście tysięcy żołnierzy, w większości wywodzących się z AK, to zaprowadzany przez Urząd Bezpieczeństwa i NKWD terror ostatecznie zgasił ten opór.

Wnioski

Efektom sowieckiej polityki siły wobec AK była fizyczna eksterminacja wielu kluczowych jej dowódców różnego szczebla. Do końca wojny w więzieniach i obozach specjalnych NKWD znalazło się około 50 tys. żołnierzy podziemia, a w ciągu kilkunastu miesięcy sowieckiej okupacji do łagrów wysłano ponad 10 tys. żołnierzy AK i prawie 50 tys. członków ich rodzin (Łabuszewski 2013, 7; Wolsza 2005, 135-137). Funkcjonariusze NKWD od podstaw tworzyli również komunistyczny aparat bezpieczeństwa i sprawowali nadzór nad nim. Dopiero po zakończeniu działań wojennych mógł on samodzielnie zwalczać podziemie niepodległościowe. Dlatego też w latach 1944-1945 bagnety Armii Czerwonej i enkawudzistów okazały się kluczowe do złamania polskiego oporu, a także umożliwiły Stalinowi, przy milczącej akceptacji państw zachodnich, kontynuowanie rozpoczętej w 1939 r. depolonizacji zajętych terenów, zwalczanie legalnych władz RP i legalizację nad Wisłą komunistycznego aparatu, całkowicie zależnego od Kremla. Współcześnie zaś historia ta jest wypaczana przez stronę rosyjską i wykorzystywana do prowadzenia bieżącej polityki.

Bibliografia

Archiwalia

- Depesze i meldunki KG AK. Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. IX.3.21.38, 165-202. Lista grup organizacyjno-dywersyjnych, skierowanych za linię frontu w drugiej połowie 1942 roku. Narodowe Archiwum Republiki Białoruskiej (ANRB), 4/33a/230, 283.
- Notatka Ponomarenki do Stalina z 22 listopada 1943 roku. Narodowe Archiwum Republiki Białoruskiej (ANRB), sygn. 3500/4/247, 31.
- Sprawy polsko-sowieckie w Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej RP w Londynie. Archiwum Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku (AIP NJ), sygn. 9/5, 7.
- Sprawozdanie mjr. Bortnowskiego z rozmowy z majorem służby bezpieczeństwa państwowego z 6 marca 1942 roku. Archiwum Instytutu Piłsudskiego w Nowym Jorku (AIP NJ), sygn. 64/3.
- Sprawozdanie Nr 1/45. Zachowanie się na ziemiach polskich armii i władz sowieckich (w czasie od 1 III 1944 do 28 II 1945), Londyn 1945. Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (AIPiMS), sygn. A.45.847.2, 1-56.
- List gen. „Platona” do „Dubowa” z 1-2 grudnia 1943 roku. Narodowe Archiwum Republiki Białoruskiej (ANRB), sygn. 3601/1/1, 122.

Opracowania

- ADAMSKI, Ł. | HRYCIUK, G. | МОТЫКА G. (red.) (2017), Sowieci a polskie podziemie 1943-1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji. Warszawa.
- ARTIZOV, A. N. (red.) (2016), Sovetskij Soyuz i pol'skoye voyenno-politicheskoye podpol'ye. April' 1943 g. – dekabr' 1945 g. T. 2. Ch. 1: Varshavskoye vosstaniye. Iyul' – noyabr' 1944 g. Moskva. [Артизов, А. Н. (ред.) (2016), Советский Союз и польское военно-политическое подполье. Апрель 1943 г. – декабрь 1945 г. Т. 2. Ч. 1: Варшавское восстание. Июль – ноябрь 1944 г. Москва.]
- ARTIZOV, A. N. (red.) (2018), Sovetskij Soyuz i pol'skoye voyenno-politicheskoye podpol'ye. April' 1943 g. – dekabr' 1945 g. T. 1. Ch. 1: April' 1943 g. – mart 1944 g. Moskva. [Артизов, А. Н. (ред.) (2018), Советский Союз и польское военно-политическое подполье. Апрель 1943 г. – декабрь 1945 г. Т. 1. Ч. 1: Апрель 1943г. – март 1944 г. Москва.]
- ARTIZOV, A. N. (red.) (2019), Sovetskij Soyuz i pol'skoye voyenno-politicheskoye podpol'ye. April' 1943 – dekabr' 1945: v 3 tomah. T. 1: April' 1943 – avgust 1944. Ch. 2: April' – avgust 1944, Moskva. [Артизов, А. Н. (ред.) (2019), Советский Союз и польское военно-политическое подполье. Апрель 1943 - декабрь 1945: в 3 томах. т. 1: Апрель 1943 – август 1944. Ч. 2: Апрель – август 1944. Москва.]
- CHLEBOWSKI, C. (1983), Wachlarz. Warszawa.
- CHMIELARZ, A. (red.) (1977), Armia Krajowa na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1942-1944) w świetle dokumentów sowieckich. Warszawa.
- CHMIELARZ, A. (2016), Rola służb sowieckich w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego. W: Ruzikowski T (red.), Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944-1954. Warszawa.
- CHMIELARZ, A. | JASIŃSKI, G. | KUNERT, A. K. (oprac.) (2013), Armia Krajowa 1939-1945. Wybór źródeł. Warszawa.
- FILAR, W. (2004), Okręg Wołyń. W: Komorowski, K. (red.), Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944. Warszawa, 96-134.
- GAJOWNICZEK, Z. (red.) (1998), Polskie podziemie 1939-1941. Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwum służb specjalnych. Lwów-Kołomyja-Stryj-Złoczów. T. 1. Warszawa | Kijów.

- GAJOWNICZEK, Z. (red.) (2001), Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941. T. 2. Warszawa | Moskwa.
- GŁOWACKI, A. (1997), Sowietci wobec Polaków na ziemiach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1941. Łódź.
- GOLON, M. (1996), Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944-1946. W: *Czasy Nowożytnie*. 1, 95.
- GRZELAK, C. | JACZYŃSKI, S. | KOZŁOWSKI, E. (oprac.) (1994), Agresja sowiecka na Polskę w świetle dokumentów. 17 września 1939 roku. T. 1: Geneza i skutki agresji. Warszawa.
- JACZYŃSKI, S. (2015), sowieckie próby rozpracowania wywiadowczego i pozyskania do współpracy oficerów polskich więzionych w obozie NKWD Kozielsk 2 (lipiec 1940 – czerwiec 1941). W: *Przegląd Historyczno-Wojskowy*. 4, 98-101.
- JASIEWICZ, K. (1997), Zagłada polskich Kresów. Ziemiaństwo polskie na Kresach Północno-Wschodnich Rzeczypospolitej pod okupacją sowiecką 1939-1941. Warszawa.
- KANECKA, K. (red.) (1998), Teczka specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946. Warszawa.
- KOLAKOWSKI, P. (2002), NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939-1945. Warszawa.
- KRAJEWSKI, K. (2004), Okręg Nowogródek. W: Komorowski, K. (red.), *Operacja „Burza” i Powstanie Warszawskie 1944*. Warszawa.
- ŁABUSZEWSKI, T. (red.) (2013), Śladami zbrodni. Przewodnik po miejscach represji komunistycznych lat 1944-1956. Warszawa.
- NIWIŃSKI, P. (1997), Okręg Wileński Armii Krajowej w okresie od lipca 1944 do lipca 1948. Krótka charakterystyka. W: *Niepodległość i Pamięć*. 1, 197.
- NOSKOWA, A. F. (2005), Stalin i Armia Krajowa. Droga do wypracowania stanowiska sowieckiego kierownictwa. W: Rogut, D. | Adamczyk, A. (red.), *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*. Żelów, 29-47.
- POPIŃSKI, K. | KOKURIN, S. | GURJANOW, A. (1995), Drogi śmierci. Ewakuacja więźniów sowieckich z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej w czerwcu i lipcu 1941. Warszawa.
- ROTFELD, A. D. (2010), Poszukiwanie prawdy o przeszłości – z myślą o przyszłości. W: Rotfeld, A. D. | Torkunow, A. W. (red.), *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w polsko-rosyjskich stosunkach 1918-2018*. Warszawa, 13-27.
- STRYJEK, T. (2017), Co jest godne unieśmiertelnienia? Obrazy relacji między polskim podziemiem a ZSRR w latach 1943-1945 we współczesnej Rosji. W: Adamski, Ł. | Hryciuk, G. | Motyka, G. (red.), *Sowieci a polskie podziemie 1943-1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*. Warszawa, 449-487.
- TOCHMAN, K. A. | FIJAŁKA, M. (2004), W obronie Wołynia. Zwierzyniec | Rzeszów.
- WNUK, R. (2007), „Za pierwszego Sowietą”. Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941). Warszawa.
- WOLSZA, T. (2005), Obozy i inne miejsce odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944-1958, W: Rogut, D. | Adamczyk, A. (red.), *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*. Żelów, 135-137.
- ŻENCZYKOWSKI, T. (1987), Polska lubelska 1944. Paryż.